

Góralu, czy ci nie żal

Michał Świerzyński (1868-1957)

Gó - ra - lu, czy ci nie żal od - cho - dźć od stron oj -
czy - stych, świer - ko - wych la - sów i hal
i tych po - to - ków sre - brzy - stych?
Gó - ra - lu, czy ci nie żal? Gó - ra - lu, wra - caj do hal!
Gó - ra - lu, czy ci nie żal? Gó - ra - lu, wra - caj do hal!

- 2 A góral na góry spoziera i łzy rękawem ociera,
bo góry porzucić trzeba, dla chleba, Panie, dla chleba.
- 3 Góralu, wróć się do hal, w chatach zostali ojcowie;
gdy pojedziesz od nich hen w dal, cóż z nimi będzie, kto powie?
- 4 A góral jak dziecko płacze: może już ich nie zobaczę;
i starych porzucić trzeba, dla chleba, Panie, dla chleba.
- 5 Góralu, żal mi cię, żal! I poszedł z grabkami, z kosą,
i poszedł z gór swoich w dal, w gunce starganej szedł boso.
- 6 Lecz zanim liść opadł z drzew, powraca góral do chaty,
na ustach wesoły śpiew, trzos w rękach niesie bogaty.

Michał Balucki (1837-1901)

Góralu, czy ci nie żal

1

Góralu*, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych?

Refrain.:

Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!

2

A góral na góry spoziera
i łzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
dla chleba, Panie, dla chleba.

3

Góralu, wróć się do hal,
w chatach zostali ojcowie;

gdy pójdiesz od nich hen w dal
Cóż z nimi będzie, kto powie?

4

A góral jak dziecko płacze:
może już ich nie zobaczę;
i starych porzucić trzeba,
dla chleba, Panie, dla chleba.

5

Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
i poszedł z górnymi swoich w dal,

w guńce starganej szedł boso.

6

Lecz zanim liść opadł z drzew,
powraca góral do chaty,
na ustach wesoły śpiew,
trzos w rękach niesie bogaty.

* *Gorale*, Bewohner der polnischen Berge (Tatra, Beskiden), hier im Vokativ

Gorale, tut es dir nicht leid,
die Heimat zu verlassen?
Die Fichtenwälder und Almen
und die silbernen Bäche?

Refrain:

Gorale, tut es dir nicht leid,
Gorale, kehr zurück zu den Wiesen!

Und der Gorale schaut auf die Berge
und wischt sich mit dem Ärmel die Tränen ab.
Weil er die Berge verlassen muss,
Für's Brot, oh Herr, für's Brot.

Gorale, kehr zurück zu den Wiesen,
in den Berghütten sind die Väter
[(zurück)geblieben].

Gehst du von ihnen weit weg,
was wird aus ihnen, wer sagt's (uns)?

Und der Gorale weint wie ein Kind:
vielleicht sehe ich sie nie wieder,
und die Alten muss ich verlassen,
Für's Brot, oh Herr, für's Brot.

Gorale, du tust mir leid!
Und er ging mit Harke, mit Sense,
und er ging von seinen Bergen weit in
[die Ferne,
im zerschlissenen Hemd ging er barfuß.

Doch bevor das Laub von
[den Bäumen gefallen ist,
kommt der Gorale in (seine) Berghütte zurück,
auf den Lippen ein fröhliches Lied,
in den Händen trägt er einen reich gefüllten Sack.